

o e interes-
em um heli-
ELITRUCK /
oido para as
o lugar para
rtar, confort-
e, com a ve-
trenta até os

mpimento é
cal, que pod-
nos granda-
" é extrema-
s combustive-
as distância
principalmen-
tido grande-
bustivel e in-
des dispendi-

enda na Isla
alagem apare-
ma coisa reg-
fumo. Isto é
a, provaveln-
e obriga as
cada maço
Estes desen-
is pulmões e
falha, criam-
e: na Islândia,
mo de seis

de 1985 coloz
e que marit-
-os desde
-fastos da des-

da fome esp-
omente pelo p-

da Fraterni-
ração ao XI
ecoando as li-
Magnificat,
ida de filhos

nos últimos
e pela crise l-
tá no recurs-
de corre-
tedade.

ntes do sul,
o trabalhado-
a Igreja no
que atinge 80
Bispos pede
tem Fome",
idade, 20 de
1.º Congresso
do deste ano
o os Apóstolo-
udaram na m-

n a Fome de
algaremos ess-
cat" de Nossa
confiança em
n fome". Em
orque o Cong-
olhos da Mi-

dar de come-
faz sofrer a
a fome num-
alimantar-se-
serviço da fra-
na construçã-
ão para quem

TYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 26 lutego (fevereiro) — 1985 — Nr 3.954 — (7/85)

"LUD" (O POVO)
UNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

Blok ekonomiczny na widowni

Jednym z tematów wizyty Tancreda Neves w Meksyku i Argentynie było stornowanie bloku ekonomicznego Ameryki Łacińskiej, by zająć wspólne stanowisko w spłaceniu długów zagranicznych wynoszących 350 mld dolarów. Trzy czwarte z tej sumy przypada na Meksyk, Brazylię i Argentynę. Te trzy państwa zajmują czołową pozycję w Ameryce Łacińskiej i z ich ewentualnym, jedynym stanowiskiem państwa-wierzyciele muszą się liczyć.

W stosunkowo najlepszej sytuacji znajduje się Meksyk, który trzymając się ściśle wymagań Międzynarodowego Funduszu Monetarnego (FMI), zdołał zmniejszyć takse inflacyjną z 98 procent do 59 procent. W bieżącym zaś roku taksa ta powinna spaść do 35 procent. Tak znaczny spadek inflacji sprawił, że Meksyk zdobył uprzywilejowane warunki od FMI, by spłacać swe długi zagraniczne. W tych warunkach nie można liczyć na poparcie planu Brazylii ze strony Meksyku, chyba, że cena ropy eksportowanej przez Meksyk nie osiągnie pożądanego poziomu. Należy bowiem pamiętać, że eksport ropy meksykańskiej stanowi 48 procent dochodu narodowego.

Natomiast wernym sprzymierzeńcem Brazylii w sprawie spłacania długów zagranicznych jest Argentyna. Wprawdzie jest to kraj zamożny, bo posiada własną ropy, eksportuje pszenicę w wielkiej skali głównie do ZSRR, a dochód roczny na głowę jest jednym z najwyższych w Ameryce Łacińskiej. Jednakże wielką bolączką Argentyny jest inflacja dochodząca do 600 procent. Tymczasem długi zagraniczne Argentyny wynoszą ponad 40 mld dolarów, czyli 25 milionów Argentynczyków, proporcjonalnie biorąc, ma więcej długów aniżeli 120



TANCREDO NEVES, podczas swej wizyty w Argentynie, odbył kilka ważnych rozmów z prezydentem Alfonsim na temat brazylijskich i argentyńskich długów zagranicznych. Tancredo był przyjmowany w atmosferze nadzwyczajnej gościnności i przyjaźni.

mln. Brazylijczyków. Jeśli więc Argentyna zdecyduje się płacić swe długi, musi zrezygnować z wszelkich inwestycji tj. z rozwoju ekonomicznego.

Zagraniczne długi Brazylii wynoszą ponad 100 mld dolarów. Każdego roku musi ona wypłacić 14 mld dolarów samego oprocentowania. Suma ta przewyższa sumę 13 mld dolarów, osiągniętą z eksportu w ub. roku. Taki stan rzeczy, jak powiedział Tancredo Neves, nie może trwać na dalszą metę, wobec ustawicznego zubożenia całego społeczeństwa. By temu położyć wreszcie kres, jedynym wyjściem jest spłacać część wyżej wymienionej sumy, przeznaczając resztę na rozwój ekonomiczny i społeczny państwa. Staje się także koniecznym, by USA i Zachodnia Europa otworzyły swój rynek dla produktów brazylijskich, a nado by ułatwić Brazylii spłatę długów obniżając ich oprocentowanie.

Chodzi więc o to, by cała Ameryka Łacińska zjednoczyła się w tej akcji, nie przestając wywierać energicznej presji na swych wierzycieli, celem rozwiązania zawilego problemu spłacania długów, które uniemożliwiają jej wzrost ekonomiczny i społeczny.

Rewelacje byłego dyplomaty sowieckiego

Arkady Szewczenko, lat 57, był wysoki urzędnik Min. spraw zagranicznych ZSRR, który w 1978 r. poprosił władze USA o azyl polityczny — wydał swe pamiętniki na łamach "Timesu" — jak o tym pisał FOLHA DE S. PAULO z dnia 12 lutego br. Szewczenko stwierdza, że z 700 dyplomatów sowieckich znajdujących się w Nowym Jorku — więcej niż połowa należy do wywiadu sowieckiego KGB. Szewczenko przez kilka lat był reprezentantem władz sowieckich przy organizacji Narodów Zjednoczonych i orientował się doskonale o tajnej policji sowieckiej, jej organizacji i jej głównych zadaniach.

Według niego — Związek Sowiecki posiada w całym świecie ponad 100 tys. agentów i 500 tys. wyborowych żołnierzy, których zadaniem jest pilnować granic tak ZSRR jak i satelitów Moskwy. W ciągu 3 lat przed swym zrzeczeniem na szpiegiem CIA, pomimo faktu, że był równocześnie zaufanym człowiekiem kanclerza Andrieja Gromyki w czasie sesji ONZ. Agenci KGB mają zadanie nie tylko kierować i subwersja w krajach zachodnich i Trzeciego Świata, lecz równocześnie wykradać tajne dokumenty wojskowe głównie USA, zdobywać wysoka technologię państw zachodnich — przede wszystkim USA.

Szewczenko do dnia dzisiejszego zachował wielki respekt dla kanclerza Gromyki, który jest głównym kierownikiem zagranicznej polityki Rosji. Zaznacza, że jest on człowiekiem nadzwyczaj inteligentnym i o żelaznej woli. Choć liczy obecnie 75 lat — Gromyko wykazuje nadal swą nadzwyczajną aktywność i wysoki zmysł polityczny. Z dyplomatów amerykańskich Gromyko wyrażał się z największym uznaniem o Henry Kissingerem, gdy był sekretarzem stanu USA. Był to człowiek trudny do rozgryzienia — mawiał o nim Gromyko.

Szewczenko pisze na łamach TIMESU, że KGB jest najpotworniejszą organizacją na świecie. Nie zna ilości ani przebaczenia. Zdolna jest do jakiegokolwiek zbrodni, jeśli ona wychodzi na korzyść ZSRR. Używa brutalnych metod i mieduczkich tortur, by wyeliminować swych przeciwników. Trenuje różnego rodzaju terrorystów rekrutujących się z wielu krajów oraz macza palce w różnych sabotażach. Dziw bierze, gdy się pomyśli, jak Szewczenko zdołał dotąd uniknąć zemsty ze strony KGB, żyjąc na wolnej ziemi amerykańskiej.

Ważne Wydarzenia

◆ **BRASILIA** — Kierownictwo Międzynarodowego Funduszu Monetarnego (FMI) nie cofnie swych kredytów Brazylii. Domaga się jednak, by nowy rząd z Tancredem Neves na czele przyjął oficjalnie swe zobowiązania wobec wymagań nałożonych przez tę instytucję.

◆ **WARSZAWA** — Władze PRL oskarżają "Solidarność" i "KOR", że współpracują z amerykańskimi wywiadem CIA za pośrednictwem swych filii za granicą zwłaszcza w Belgii i USA. Oskarżenie to jest niczym innym, jak nowym wymysłem władz, by podkopać wiarę wśród społeczeństwa w te organizacje podziemne.

◆ **BRASILIA** — Najwyższy Trybunał Wyborczy wyznał już datę 1 września na przeprowadzenie wyborów w 65 Municipiach należących do tzw. "strefy bezpieczeństwa". Municipia te znajdują się w 12 stanach kraju, a do strefy bezpieczeństwa zalicza się jeszcze 39 Municipiów.

◆ **PHONN PENH** — Oddziały Wietnamu zajmujące Kambodżę zdobyły ostatnie najsilniejsze gniazda oporu powstańców komunistycznych "Khmer Czerwony" popierany wydatnie przez Chiny, podczas gdy wojsko Wietnamu liczące milion ludzi zostało doskonale uzbrojone przez ZSRR.

◆ **WASZYNGTON** — Premier Anglii Margaret Thatcher podczas swej wizyty w USA, przemawiała w Kongresie, popierając program Reagana odnośnie "wojny wśród gwiazd" oraz zachęcając kraje uprzemysłowane do większej pomocy dla państw Trzeciego Świata otwierając swe rynki na ich główne produkty.

◆ **MADRYT** — Były prezydent Argentyny pani Isabella Peron, zamieszkała w Hiszpanii, zrezygnowała ze stanowiska prezeski partii peronistów podzielonej na dwa wrogie obozy. Ten krok Isabelli oznacza dalszy rozłam wśród peronistów.

◆ **WARSZAWA** — 4,5 miliona członków syndykatów robotniczych utworzonych przez rząd w 1982 r. zgłosiło swój akces do strajku wyznaczonego przez Solidarność na 28 lutego jako protest przeciw podwyżce cen artykułów żywnościowych.

◆ **RIO** — Według dochodzeń policji federalnej w 400 szpitalach głównych miast Brazylii dyrektorzy i lekarze dokonali defraudacji w sumie 600 mld. kruczeńskich rocznie, powodując niewypłacalność INAMPS. Wymyślano bowiem różne operacje i leczenie pacjentów, których w rzeczywistości nie było.

Ekonomia w rękach Prezydenta

Tancredo Neves w jednym z ostatnich swych wywiadów dał jasno do zrozumienia, że ekonomia i finanse państwa będą należały wyłącznie do odpowiedzialności prezydenta. W innych słowach — wszelkie błędy czy też niedociągnięcia podlegać będą jego kompetencji. Oznacza to także, że walka z inflacją jest jego główną metą i on nie pozwoli, by podwyżki "salários" przekroczyły linię inflacyjną a tym samym przyczyniły się do zwyżki cen.

Ważną decyzją Tancreda Neves jest zjednoczyć pod jednym budżetem cztery budżety wyznaczane dotąd dla przedsiębiorstw rządowych, fiskalizacji, długów wewnętrznych i funduszy monetarnych. Jest to konieczne, powiedział Tancredo Neves, by uzdrowić finanse państwowe i kontrolować inflację, a także uniknąć nadużyć w sektorze publicznym.

Wiadomą jest bowiem rzeczą, że przedsiębiorstwa rządowe robiły wydatki ponad stan, zadłużając się po uszy. By temu zapobiec, należy oddać je spółkom finansowym krajowo-zagranicznym. Jeśli chodzi o długi zagraniczne — Tancredo Neves nawiąże kontakty z bankami zagranicznymi za pośrednictwem nowego ministra Skarbu, by przeprowadzić skuteczne negocjacje na ten temat.

Ważna baza USA na Pacyfiku

Od kilkunastu przeszło lat Stany Zjednoczone utrzymują ważną bazę wojskową na wyspach Marshall, w centralnym Pacyfiku. Szczególnie 95 wysypek tworzących ogromne koło o 100 km w średnicy — nazywane KWAJALEIN — stanowią trzon bazy amerykańskiej. Już podczas II wojny światowej, gdy Amerykanie w krwawych walkach zdobyli Wyspy Marshall — naczelné dowództwo USA PENTAGON obrabło te wyspy na przyszłe doświadczenia ze swymi raketami Minuteman a później z nowoczesnymi raketami MX.

Głównym celem doświadczeń jest zestrzelenie w przestworzach raket nieprzyjacielskich skierowanych na terytorium USA, przy pomocy pocisków typu MX. Pociski te są wystrzelwane z bazy na Kalifornii i po przelecieciu 8 tys. km są zestrzeliwane przez MX nad wyspami Marshall. Przeprowadzone próby wypadły zadawalająco. Sam ekspunket tej bazy oblicza się na miliard dolarów. Składa się on z ogromnych radarów i teleskopów i kamer fotograficznych, które lokalizują raketę nieprzyjacielską lecącą z szybkością 26 tys. km na godzinę i oddalona od bazy amerykańskiej o 3.200 km.

W bazie atolu KWAJALEIN pracuje 3 tys. Amerykanów z rodzinami tj. inżynierowie, technicy i wyspecjalizowani robotnicy. Wśród nich pracuje zaledwie 30 wojskowych. Same Wyspy Marshall zamieszkałe są przez 5 tys. tubylców i wynajęte zostały przez USA do 37 lat, które płać rocznie 9 mln dolarów. Przewidziana jest w tym roku częściowa autonomia dla mieszkańców tych wysp. Bazę USA na Pacyfiku można zaliczyć do programu tzw. "wojny wśród gwiazd", jakkolwiek nie robi się tu doświadczeń z promieniami lasera.

SCENERIA BOMBY ATOMOWEJ

4) ZAIMPROWIZOWANY SZPITAL

Przed wszystkim chcieliśmy jak najszybciej dostać się do miasta. W tym wypadku nie kierowała nami jakaś makabryczna ciekawość. Nasze pragnienie nie było także dyktowane chęcią szukania rannych. Zmasakrowanych ludzi przychodziło do nas tylko, że nie potrzebowałimy ich szukać. Chcieliśmy, czym prędzej odnaleźć w mieście w naszym domu zwłoki naszych ojców i spełnić względem nich nasz braterski obowiązek.

Niestety. Nie było mowy o tym, aby się dostać do środka miasta. Piekielny ogień zagradzał nam drogę ze wszystkich stron. Płomienie skakały zradziecko z jednego domu na drugi. Gęsty czarny dym buchał co chwila z każdego zabudowania i spowijał wszystko. Ogień zaś, jak dzika wściekła bestia pożerał pospiesznie co tylko napotkał. Tę grozę przejmującą katastrofę można by porównać z trzęsieniem ziemi, jakie 20 lat temu nawiedziło i spustoszyło Tokio i Jokohamę. W obydwu wypadkach liczba zabitych przekroczyła 200 000. W naszej sytuacji nie mieliśmy czasu na śpiewanie trenów. Trzeba było brać się do tego, co jeszcze było w naszej mocy. Mogliśmy się modlić oraz z całą gorliwością pracować bez wytchnienia, aby ratować innych. Pierwsze moje kroki skierowałem do kościoła, którego jedna ściana poszła w kawałki. Chciałem prosić Boga o światło dla umysłu, co many czynić wśród ciemności i bezradności. Na każdym kroku widzieliśmy śmierć i zniszczenie, a sami skazani byliśmy na bezsilność. O, jak bardzo odczuwa się bliskość Boga w nieszczęściu! Jakże jednak wzmaga się to odczucie na myśl, że człowiek znajdując się w otoczeniu milionów ludzi, którzy nie zwracają się bliagalnie do Boga, ponieważ Go nie znają. Cały moralny ciężar obowiązku modlitwy spada wówczas na nas. Na tę małą garstkę jeźuitów, którzy znali Tego, co potrafi uspokoić wzburzone fale morza i stłumić płomienie ognia.

Wyszedłem z kościoła z nieodwołalną decyzją: z naszego domu zrobimy szpital. Wszyscy podjęli tę myśl z wielkim zapalem. Wszyscy także zabrali się do roboty z entuzjazmem, chociaż był to entuzjazm nacechowany serdecznym bólem. Przypomniałem sobie żywo, że przecież kiedyś studiowałem medycynę. Było to, co prawda, już bardzo dawno. Oprócz tego straciłem wszelką wprawę w leczeniu. Ale w tej sytuacji bez namysłu zamieniłem się w lekarza - chirurga. Najpierw rozbijaliśmy się wszędzie za jakas apteczka. W końcu znalazłem ją wśród ruin. To, co z tej apteczki nadawało się jeszcze do użycia, to była jodyna, zachowana w bardzo skromnej ilości, następnie soda oraz aspiryna. Ofiar było około 200 000. Kompletnie nie miałem pojęcia, od czego zaczynać. W tej zarzętej wojnie zużyte były w Japonii wszelkie produkty naturalne, a środki żywnościowe były już od dawna skappe. Wśród mieszkańców Hiroszimy zdarzały się, dość często wypadki gruźlicy w różnej postaci... Gruźlicom trzeba było dawać dużo jodu... a my sami nie mieliśmy żadnych zapasów żywności. Zylisimy tak, jak wszyscy Japończycy podówczas, zdani jedynie na głodowe przydziały ryżu. Te przydziały każdy otrzymywał codziennie. Z tych zaś szczipnych przydziałów nie mogliśmy nie zaoszczędzić. Zebraliśmy więc wszystkich młodych jeźuitów wokół siebie i krótko objaśniłem im, co trzeba robić... Idźcie - powiedziałem do nich, dokąd zaprowadzi was Bóg i przynieście coś do jedzenia. Nie pytajcie mnie o nic. Wszystko jedno, gdzie to będzie. Obojętne, czy coś będzie pożyczone, czy kupione, czy darowane. Byle tylko nie kradzione! Najważniejsza rzecz, aby wszyscy, którzy tu są, mieli się czymś pożywić i trzymali się nadal zdrowo. Nikt więc nie mi mówił. W takich bowiem okolicznościach zbyteczne są wszelkie komentarze.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

40 ROCZNICA OSWOBODZENIA OSWĘCIMIA "MARSZ ŚMIERCI" BYŁYCH WIĘZNIÓW

W dniu 27 stycznia minęła 40 rocznica oswobodzenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Z całego świata przybyli byli więźniowie, a także nieliczne ofiary eksperymentów dra Josefa Mengele, zwanego powszechnie "aniołem śmierci". Lech Wałęsa złożył kwiaty pod obozową ścianą śmierci.

Był więźniowie, wielu z nich w obozowych pasiakach, odbył w dniu rocznicy marsz z obozu w Oświęcimiu do odległej o 3 km Brzezinki. Marsz ten był powtórzeniem tzw. "marszu śmierci", do którego Niemcy zmusili osacalych więźniów w 1945 r., próbując uciec przed armią sowiecką. Wielu więźniów zmarło w czasie tego krótkiego dystansu z wyczerpania lub zostało zastrzelonych przez obozowych oprawców. "Mielismy szczęście, - mówi jedna z byłych więźniarek - "bo w polowie drogi Niemcy uciekli".

Marsz ten jest zorganizowany przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Byłych Więźniów, na których dokonywano "eksperymentów" medycznych. Większość z nich, to Żydzi-bliźnięta. Mengele starał się stworzyć "czystą rasę" przyszłych władców. Bliźnięta, zwłaszcza dzieci, stanowiły dla niego główny przedmiot eksperymentów, gdyż jedno poddawał operacji, a drugie traktował jako "czynnik kontroli". Ogółem poddał on swym eksperymentom ponad 400 000 osób, w tym 1 500 stanowiąc Żydzi-bliźnięta.

Dr Szielanski, poseł parlamentu izraelskiego, także był więźniem Oświęcimia, uczestnik wczorajszych uroczystości, twierdzi, że badacze zbrodni hitlerowskich mają dowody, że Mengele, któremu udało się uciec do Ameryki Płd. nadal żyje, a od kilku lat pod przybranym nazwiskiem mieszka w Paragwaju.

Lech Wałęsa także wziął udział w uroczystościach oświęcimskich. Przybył on z Gdańska, aby złożyć kwiaty pod obozową ścianą śmierci, gdzie rozstrzelano ponad 200 000 więźniów. Modlił się za dusze wszystkich pomordowanych, także św. Maksymiliana Kolbego, księdza, który oddał swe życie, aby ocalić więziennego współtowarzysza.

DWIE SENSACJE

Sensację lokalną, o posmaku skandalu, stanowiło przemówienie delegata szwajcarskiej partii socjaldemokratycznej. Pan Jean Ziegler dał przestroge wszystkim zainteresowanym, ostrzegając że tajne konta bankowe w Szwajcarii nie są znów tak bardzo tajne jakby to można było sobie wyobrazić. Choć plebiscyt w Szwajcarii nie przyniósł spodziewanego wyniku, to jednak wcale nie wiadomo jak się potoczą te sprawy, może już w najbliższych przyszłości. Ziegler ujawnił, że podczas gdy zadłużenie krajów Ameryki Łacińskiej wynosi 350 miliardów dolarów, to prywatni właściciele tajnych kont bankowych z tych krajów posiadają w Szwajcarii depozyty w sumie 160 miliardów dolarów, czyli dokładnie połowę całego zadłużenia. Zaszczepne trzecie miejsce, zaraz po Arabach i po mafii, zajmują Brazylijczycy, którzy między rokiem 1963 i 1983, zdolali uciąć i schować w Szwajcarii 10 miliardów dolarów, czyli 10 procent całego długu zagranicznego Brazylii.

(Z oświadczenia delegata Szwajcarii podczas Zjazdu Międzynarodówki Socjalistycznej w Brazylii - przyp. Red.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **Transfer Zica** został wystawiony na sprzedaż. Tak postanowił prezes włoskiego klubu Udinese, a do tego skłonili go ciężkie warunki finansowe klubu. Transfer Zica wyniesie sumę 2 - 3 mln dolarów. Jedynie jakaś drużyna włoska lub inna zagraniczna zdobędzie się na tak wysoką sumę. W dodatku kontuzja Zica trwała trzy miesiące.

◆ **Carlos Alberto Torres**, słynny kiedyś obrońca jedenastki Brazylii i dotychczasowy trener drużyny rosyjskiej Fluminense, zdecydował się przyjąć ofertę klubu Corinthians, który mu ofiarował najwyższą gażę trenera w Brazylii: 50 mln krz. miesięcznie. Fluminense, po stracie trenera, zamierza skontaktować Telé Santana, gdy w pierwszej połowie marca skończy mu się kontrakt w Arabii Saudyjskiej.

◆ **W Pucharze Brazylii** jedynie dwie drużyny nie straciły punktu, zyskując 10 punktów w pięciu meczach - Bangu i Ponte Preta. W delikatnej natomiast sytuacji znajdują się drużyny Santosu i São Paulo, zyskując w 5 meczach zaledwie 4 lub 3 punkty. Sprzedaż takich graczy jak Paulo Izidoro i Serginho osłabił znacznie atak Santosu.

◆ **W Jacarepaguá**, na samochodowym torze wysięgowym kolo Rio, trenują słynni kierowcy formuły 1, którzy w kwietniu wezmą udział w wyścigach samochodowych. Kierowca brazylijski Ayrton Senna podczas treningów zajął drugie miejsce, mając najlepszy czas po Włochu Albreto.

◆ **Adilson Rodrigues i Francisco Tomas**, dwaj bokserzy brazylijscy, zwyciężyli swych przeciwników w wadze ciężkiej Rodrigues zwyciężył przez nokaut amerykańskiego boksera Walter Santemero, zaś Tomas Panameryczyka Vitora Samudio również przez K. O.

◆ **W meczach towarzyskich** służących jako przygotowanie do mistrzostw świata w Meksyku Urugwaj zwyciężył Paragwaj 3x1, Ekwador wygrał z Niemcami Wschodnimi 3x2, zaś jedynastka polska zwyciężyła reprezentację Kolumbii 2x1.

◆ **W Kurytybie** odbył się ważny mecz dla parafińskiego klubu Coritiba FC tj. spotkanie ze słynnym klubem włoskim Flamengo. Mecz zakończył się zwycięstwem Flamengo 1x0. Zainteresowano rekordową liczbę publiczności - 40 tys.

W SKRÓCIE

★ **Cong Qinguo**, wieśniak z Seczuanu, przyprawia chińskich naukowców o ból głowy swoimi dziwnym sposobem odżywiania. Pan Gong jest bowiem wyłącznie... trawę.

W czasie pracy na polu, gdy zgłodnieje, żuje trawę. Nie popija jej nawet wodą. Na śniadanie je również trawę. W zimie musi zadowolić się sianem lub słomą.

Gonę badali wszyscy możliwi lekarze. Okazuje się, że jest zupełnie normalny psychicznie i fizycznie.

★ **Przez 15 lat** pracował pewien Japończyk nad konstrukcją fotela, ułatwiającego myślenie. Fotel ten posiada oparcie dla nóg i jest ogrzewany promieniami ultra-czerwonymi. Mikrofale wzmacniają siedzącemu w nim człowiekowi przepływ krwi w mózgu i tym samym zdolność myślenia.

Próby wykazały, że po 10 minutach siedzenia studenci szybciej rozwiązują skomplikowane zadania matematyczne. Konstruktor niezwykłego fotela otrzymał nagrodę na wystawie wyaloków w Tokio.

★ **Już od dawna** podejrzewano, że w drobnych zanieczyszczeniach, miotu może pojawić się Clostridium botulinum, groźna bakteria, którą zawierają niekiedy zepsute artykuły żywnościowe.

Tak zanieczyszczony miód może spowodować nawet śmierć niepowodlca, chociaż są to przypadki bardzo rzadkie. W jednym z węgierskich Instytutów naukowych zbadano 183 próbki różnych gatunków miotu: mikroby znaleziono w 21 procentach próbek. Międo też nie zawiera się podawania miodu dzieciom do 1 roku życia.

★ **Ława**, plynąca z wulkanu Etna na Sycylii, wykorzystywana jest do wyrobu włókna cienszego od ludzkiego włosa. Wykonane z tych włókien nici i tkaniny stosowane są w przemyśle elektrotechnicznym, a także jako materiał izolacyjny do ochrony przed ogniem, gdyż nici te topią się dopiero w temperaturze 1 400 stop. C.

★ **Morswini** jest jednym wielorybem żyjącym w Bałtyku. Różni się od innych wielorybów niewielkimi rozmiarami ciała. Osiąga najwyżej 180 cm długości i 60 kg wagi. Dawniej znacznie częściej rybacy łowili morswiny. W latach 1920 - 1932 polscy rybacy złowili około 600 morswinów, a w latach 1945 - 1980 złapano już tylko 8 sztuk.

★ **Prasa tajlandzka** ujawnia niedawno, że w kraju tym zatrudniana jest w fabrykach 300 tys. dzieci w wieku od 11 do 14 lat. Jest to wbrew przepisom, które zabraniają przyjmowania do pracy młodzieży poniżej 16 lat. Niekie-dy nieletni harują - zwłaszcza w fabrykach tekstylnych - po 12 - 13 godzin. Ich zarobki przekazywane są rodzicom, a dzieci praktycznie pracują za skromne wyżywienie i ubranie robocze. Noce spędzają w fabrykach, na matach rozłożonych w halach. Wyjście na ulicę jest zabronione - czuwają nad tym strażnicy.

Ouça autênticas MÚSICAS Polonesas

DOIS PROGRAMAS POLONESES
ENCONTRO COM A COLONIA POLONESA

- 1.º RADIO NOVA DE SÃO JOSÉ DOS PINHAIS
Todos os domingos das 12:00 às 13:00 horas
- 2.º RADIO AURIVERDE DE PITANGA - PARANA
Todos os domingos das 8:00 às 8:30 horas

Produção e apresentação de
GETULIO THADEO OSTROWSKI

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARISZKOWE
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 - Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais - Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. - Przeprowadza inwentarizacje.
Rua Emiliano Pernetta, 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco - Fone: 222-0278 - Curitiba - PR

DRUGA NIEDZIELA POSTU

EWANGELIA WEDŁUG SW. MARKA — 9, 1-9

+ I mówił Jezus do nich nadto: Zaprawdę powiadam wam, iż niektórzy spośród stojących tu nie zaznają śmierci, dopóki nie ujrzą królestwa Bożego przychodzącego w mocy. A po sześciu dniach wziął Jezus ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i wyprowadził, ich tylko na górę wysoką, na osobność. I tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się tak śnieżno białe, iż żaden piśniarz na ziemi (niczego) nie potrafił tak wybielić. I ukazał się im Eliasz i Mojżesz, rozmawiający z Jezusem. Wtedy Piotr Eliasza i Mojżesza, rozmawiający z Jezusem. Wtedy Piotr zbudujmy tu trzy namioty: dla Ciebie jeden, dla Mojżesza jeden i dla Eliasza jeden. Nie wiedział bowiem, co miał powiedzieć, tak byli przerażeni. I oto ukazał się obłok, który ich okrywał, a z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój najmilszy, słuchajcie Go! A gdy się nagłe obejrżeli, nikogo już nie widzieli koto siebie przed samym Jezusem. Kiedy zaś schodzili z góry, nakazał im, żeby nikomu nie mówili o tym, co widzieli, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

+

Budująca jest scena z dzisiejszej pierwszej lekcji. Nie wiadomo, kogo więcej podziwiał: ojca czy syna, Abrahama czy Izaaka. To pewnie, iż możemy wyciągnąć zbawienne nauki na nasze codzienne życie.

W Abrahamie podziwiamy głęboką wiarę, która na kartach Pisma Świętego raz po raz jest podnoszona. Sam Boski Zbawiciel zachęca Żydów do naśladowania Abrahama: "Jeśliście synami Abrahama, spełniajcie czyny Abrahama". (Jan 8,39). U Izaaka podziwiamy synowską uległość: "Ojczy, gdzie obiąta". Ks. Rodzaju 22,7).

I w naszym życiu zachodzą wydarzenia, iż Bóg zażąda od nas ofiary. W tych wypadkach, jedynie żywa wiara podtrzymuje nas w trudnościach w myśli słów sw. Pawła: "Wiem komu zaufałem". Dziś bardziej niż dawniej naszą wierność Bogu narażona jest na próbę wierności Bożych przykazani.

Dziś są ludzie, którym wszystko jedno, byle im było dobrze. Stąd nie oglądają się na Boże nakazy, gwałcą je w sposób gorszący. Nie sobie z tego nie robiąc, używają pigulek, przerywają ciążę, rozwodzą się. Nie igrają z ogniem, bo Bóg nie da się z Siebie naigrzywać. Co człowiek posieje, to i żąć będzie. To nie imię, jeno potwierdzenie powiedzenia ludowego, opartego nie tylko na Pismie Świętym, ale i na życiu codziennym. Bóg przebacza zawsze, jeśli i zwrócimy się do Niego z sercem skrzącym i upokorzonym (Ps. 50). Ludzie nie zawsze przebaczą; najczęściej żywią urazę w sercu. Natura nigdy, bo kiertuje się niezmiennymi prawami ustanowionymi przez Boga. Dlatego idźmy zawsze za głosem sumienia. Położmy nadzieję w Bogu i, jak Abraham, będziemy błogosławieni w życiu, jak mówi o tym Psalm 90-ty, tak pięknie przetłumaczony przez Jana Kochanowskiego: "Kto się w opiekę poda Panu swemu".

X. W. S.

P. S. — Pierwsze czytanie: Ks. Rodzaju 22, 1-2, 9-14, 15-18; drugie czytanie: List do Rzymian 8, 31-38.

"POMOC DLA KOŚCIOŁA W POTRZEBIE"

Dzielo Ojca Werenfrieda van Straatena "Pomoc dla Kościoła w potrzebie" pomaga wydajnie Kościołowi na Wschodzie i w Trzecim świecie. W roku 1973 w ramach tej pomocy Dzieło wydało 1 milion franków francuskich (F) na książki religijne; 3,9 mil. F na apostołat pras i radia (informacja); 7,8 mil. F na stypendia dla studentów, głównie seminarzystów; 5,9 mil. F na pomoc duszpasterską; 4,3 mil. F dla biednych księży; 5,6 mil. F na pojazdy mechaniczne dla duszpasterstwa; 7,6 mil. F na budowę i konserwację kościołów; 1,4 mil. F na pomoc dla rodzin. Budżet Dzieła w r. 1976 wyniósł: 1,7 mln dol. na potrzeby religijne uchodźców z 22 narodowości; 4,7 mil. \$ dla Kościoła na Wschodzie w 12 krajach; 5,7 mil. \$ dla Kościoła w 72 krajach Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji; 1,8 mil. \$ na kształcenie nowych kapłanów i na rozbudzenie, na Zachodzie, Kościoła uśpionego; 3 mil. \$ — pomoc w naturze (ubranie, żywność, leki); 0,1 mil. \$ na potrzeby nagłe i nieprzewidziane; 2 mil. \$ na nieprzerwane kontynuowanie akcji w roku następnym; 2 mil. \$ na pokrycie kosztów tej akcji — razem 21 mil. \$. Sumę tę zapewniło Dzieło 800.000 jego dobrodziejów w USA, Kanadzie, Australii i 11 krajach Europy Zachodniej.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, panelas e caldeirões de alumínio (Ilhna Hotel).

KOŚCIOŁ DZISIAJ

KONGREGACJA NAUKI WIARY

INSTRUKCJA O NIEKTÓRYCH ASPEKTACH "TEOLOGII WYZWOLENIA" — (Fragmenty)

(DOKONCZENIE)

Stolica Apostolska, w myśl Soboru Watykańskiego II, a także Konferencje Episkopatów nie przestają pietnować skandalu, jakim jest gigantyczny wysięg zbrojny, który niezależnie od zagrożenia, jakim jest dla pokoju, pochłania ogromne sumy, których tylko część wystarczałaby, by odpowiedzieć na pilne potrzeby narodów pozbawionych elementarnych środków.

PRZEJAWY TEGO DĄŻENIA

Dążenie do sprawiedliwości i faktyczne uznanie godności każdej istoty ludzkiej winno być, jak każde głębokie dążenie, wyjaśnione i ukierunkowane.

W istocie, rozpoznanie powinno dotyczyć form teoretycznych i praktycznych tego dążenia. Faktycznie bowiem liczne są ruchy polityczne i społeczne uważające się za autentycznie rzeczników roszczeń podnoszonych przez ubogich i sadzące, że są w stanie, nawet uciekając się do przemocy, dokonać radykalnych zmian, które położą kres uciskowi i nędzy ludzkiej.

Tym sposobem dążenie do sprawiedliwości są często opanywane przez ideologie, które ukrywają lub fałszują jego sens, proponując walce narodów o wyzwolenie cele sprzeczne z prawdziwym celem życia ludzkiego i typu działania, suponując systematyczne uciekanie się do przemocy, sprzeczne z etyką domagającą się poszanowania dla osób.

Interpretacja znaków czasu w świetle Ewangelii wymaga więc, by badać sens głębokiego dążenia narodów do sprawiedliwości, ale także by krytycznie analizować formy teoretyczne i praktyczne, jakie przyjęło to dążenie.

WYZWOLENIE JAKO TEMAT CHRZEŚCJAŃSKI

Samo w sobie dążenie do wyzwolenia musi spotkać się z szerszym i braterskim echem w sercu i myśli chrześcijan.

Stąd, w zgodzie z tym dążeniem, zrodził się ruch teologiczny i duszpasterski, znany pod nazwą "teologii wyzwolenia", najpierw w krajach Ameryki Łacińskiej, naznaczonej dziedzictwem religijnym i kulturalnym chrześcijaństwa, następnie w innych rejonach Trzeciego Świata, jak również w niektórych środowiskach krajów przemysłowych.

Dążenie do wyzwolenia, jak sugeruje samo to wyrażenie, podejmuje temat fundamentalny dla Starego i Nowego Testamentu. Także wyrażenie "teologia wyzwolenia", samo w sobie, jest określeniem w pełni skłuznym; oznacza bowiem refleksję teologiczną skupioną na temacie biblijnym wyzwolenia i wolności oraz na jego nie cierpiących zwłoki wnioskach praktycznych.

PODSTAWY BIBLIJNE

Stąd właściwie pojęta teologia wyzwolenia stanowi zaproszenie skierowane do teologów, by pogłębić pewne istotne tematy biblijne, w trosce o poważne i pilne pytania stawiane Kościołowi przez współczesne dążenie do wyzwolenia, jak i przez ruchy wyzwolenicze, które są jego mniej lub bardziej wiernym echem. Nie sposób ani na chwilę zapomnieć o dramatycznych sytuacjach udręczenia, z których wypływa to wezwanie do teologów.

"Teologia wyzwolenia" szeroko posługuje się opisem z Księgi Wyjścia. W istocie rzeczy Wyjście stanowi zasadnicze wydarzenie na drodze formowania się narodu wybranego. Jest wyzwoleniem spod obcej dominacji i niewoli.

W Starym Testamencie prorocy, począwszy od Amosa, nie przestają ze szczególną mocą przypominać o wymogach sprawiedliwości i solidarności oraz bardzo surowo osądzać bogaczy uciskających biednych.

Takie postulatory występują w Nowym Testamencie. Nawet ulegają tam radykalizacji, jak wskazują na to teksty Błogosławieństw. Nawrócenie i odnowa winny dokonać się w głębi serca.

To właśnie w świetle chrześcijańskiego powołania do miłości braterskiej i do miłosierdzia bardzo surowo wyzywa się bogatych do wypełniania swych obowiązków. Święty Paweł, w obliczu nleładu panującego w Kościele Korynckim, z mocą podkreśla związek, jaki zachodzi między uczestnictwem w sakramencie miłości a dzieleniem się z bratem znajdującym się w potrzebie.

CHMIEL ZAGRANICZNY —

MASZYNY RĘCZNE DO WYROBU PAPIEROSÓW —

TABAKI FAJKOWE - ZAGRANICZNE —

TRENAS DE IMPORTAÇÃO — ATÉ 50 METROS.

NASIONA MAKU ZAGRANICZNEGO —

MASZYNY DO CIĘCIA KARTOFLI —

FAJKI OD CR\$ 1.500 DO CR\$ 60.000.

— A LIBERTY —

Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

Fones: 252 - 1735 e 237 - 3741

SYTUACJA KOŚCIOŁA NA MALCIE

Malta, niewielka wyspa na Morzu Śródziemnym, chlubi się świętym Pawłem, który — według Dziejów Apostołów — po rozbiciu okrętu tam znalazł schronienie w roku 60. Wieżień Chrystusowi, wy, korzystając z przymusowego pobytu na Malcie, głosił wyspiarzom Ewangelię, toteż Maltańczycy do dziś nazywają go swoim ojcem. Kościołowi stanowią tu poważając większość, ponad 90 procent ludności.

W ciągu wieków przeżywała Malta różne koleje. Ta dawna kolonia fenicka, potem grecka, następnie rzymska została w roku 870 zdobyta przez Arabów, w XI wieku przez Normanów i dzieła losy Sycylii do wieku XV. W r. 1565 dołaziła zwyciężyła armia Solimana, Napoleon zdobył wyspę w roku 1798, a Anglicy dwa lata później, zakładając tam swoją bazę strategiczną. Dopiero w roku 1964 stała się Państwo Maltańskie krajem niepodległym. Pozostały jednak brytyjskie bazy wojskowe aż do roku 1979.

Socjalistyczny rząd Dominka Mintoffa nie jest zadowolony z sytuacji Kościoła. Doszło do podważenia na instytucje kościelne, próbowano wysadzić kościół, powierzone siedzibę abpa i zefa Mercieca. Obecnie na przeciwstawia się szkolnictwu katolickiemu, zwłaszcza szkole braci szkolnych, dających na tym terenie od roku 1903. Ich kolegi Stella Maris wychowało w lu urzędników, oficerów, nauczycieli, kupców, duchownych, zakonników, misjonarzy, wybitnych polityków.

Reagując na szyskanie biskupa, biskupi zarządziły tymczasowe zamknięcie 72 szkół. Abp Mercieca oświadczył, że Kościół jest gotowy do dialogu z rządem, "by rozwiązać sprawliwie różnicę między nami".

APOSTOŁ KALIFORNIA

Kalifornia, jeden z najbardziej rozwijających się i najliczniej stanów USA, obdaruł w tym roku 200-letniemu smierci swego apostoła, biskupianina Junipero Serrę na Majorce 24-XI-1731, zmarłego w Monterrey VIII-1784 roku.

Przez wiele lat był najczarniejszym Indian z Siły Garda, na północ od Quito, w 1769, w wyniku pedycji kapitana Gaspara Portola, przybył na teren obecnej Kalifornii, gdzie żył 21 misji, z których rozrosło się potem jako wielka metropolia: Los Angeles, San Francisco, San Diego, Monterrey i Santa Barbara. Nieustraszone obrońca Indian, J. Serra jest uważany za Ojca Kalifornii. Z powodu Kalifornia uzyskała za bohaterą narodowego marca 1931 jego figura. W duje się w sall Konferencje Waszyngtonie, jako przedstawiciela stanu Kalifornia.

Joa

JO

R. M. CUR

KOŚCIOŁA
LUCIEWSPANIAŁY ZBIÓR LISTÓW
W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ

Trudno ocenić wartość historyczną i materialną wspaniałego zbioru 21 listów, który za pośrednictwem "Desy" w Krakowie trafił do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Do "Desy" dokumenty przyniósł pewien mieszkaniec Krakowa. Natchmiast o tym poinformowano bibliotekę, która skorzystała z prawa pierwokupna.

Najstarszy dokument nosi podpis i pieczęć króla Stefana Batorego, pochodzi z roku 1579. Są także dwa listy króla Zygmunta III Wazy, pisane po polsku i po rusku z lat 1609 i 1615. Król Władysław IV napisał w 1637 roku mandat do Urzędu Miejskiego w Krośnie. Zbiór zawiera także listy Jana Kazimierza, Augusta II Mocnego oraz ostatniego polskiego króla Stanisława Poniatowskiego z roku 1771.

W kolekcji znajduje się również rozkaz pierwszego konsula Republiki, przyszłego cesarza Francuzów, Napoleona Bonaparte'go. W piśmie Napoleon potwierdza rozkaz ministra wojny, awansujący lejtnanta 114 Brygady Liniiowej, Leona Tomaszewskiego. Zachował się także list wielkiego hetmana litewskiego, Jana Karola Chodkiewicza, zwycięzcy w bitwie pod Kircholmem.

Wśród całego zestawu są listy i dokumenty wspaniałe i te jakby mniej ważne, wskazujące jednak, czym w danej epoce zajmowali się wielcy ludzie. Dodatkowym elementem są bez wątpienia autentyczne podpisy osób związane z kształtowaniem polskiej polityki i życia społecznego przed wiekami. Bardzo dobrze się stało, że trafiły do biblioteki. Dzięki temu nie zostaną rozproszone po świecie. Na międzynarodowych aukcjach z pewnością osiągnęłyby wysokie ceny.

W Bibliotece Jagiellońskiej dokładnie sprawdzono stan pisma, wiele z nich zostało poddane zmułdznym zabiegom konserwatorskim.

40-LECIE PRACY
WOJCIECHA ŻAGÓRSKIEGO

Jubileusz 40-lecia pracy artystycznej obchodził znany aktor Wojciech Żagórski. Początki swej kariery związał ze stołecznym Teatrem Dzieci Warszawy, Teatrem im. Jaracza w Olsztynie oraz Państwowym Teatrem Ziemi Opolskiej w Opolu, gdzie pełnił funkcję kierownika artystycznego. Od 1950 roku do chwili obecnej artysta pracuje w warszawskim Teatrze Romantyki.

Na spektakl jubileuszowy wybrano "Balladynę" Słowackiego, w której Żagórski grał Pustelnika.

SZKLANE PIĘKNO

Interesująca wystawa szkła artystycznego zaprezentowana w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu. Wszystkie pokazane okazy pochodzą ze zbiorów Muzeum kłodzkiego, które od lat kolekcjonuje ciekawe prace artystów szklarzy.

Ziemia kłodzka słynie z tradycji hutniczych od czasów średniowiecznych, kiedy to w Długopolu Górnym, Wilkanowie, Różance produkowano szklane paciorki i szkło okienne do kościołów i zamków. To najdawniejsze szkło ma kolor zielony, często było zanieczyszczone popiołem z pieców i pecherzykami powietrza. Współcześnie wielką atrakcją wprowadzona przez znane huty "Sudety", "Violetta" i "Barbara" jest szkło barwione z zawiesiną pecherzyków powietrza, nazywane szkłem "antico". Na wystawie w Bolesławcu oglądać można wiele okazów dobrej współpracy artystów z rzemiosłem.

Wieści z Polski

CO Z POMOCĄ DLA ROLNIKÓW?

Wspólnota Europejska czeka na konkretne decyzje, by rozpocząć przy współudziale Kościoła realizację programu kompleksowej pomocy dla rolników indywidualnych. Tak rozpoczęła swą relację z Brukseli Aleksander Swieykowski. Zachód — dodaje autor korespondencji — ma nadzieję, że uda się nareszcie osiągnąć porozumienie między Kościołem katolickim w Polsce a władzami. Jest to bowiem podstawowy warunek, aby ruszyć z miejsca.

Ministrowie spraw zagranicznych EWG poświęcili temu problemowi sporo czasu. Wypowiedzieli się na temat możliwości poparcia programu pomocy przez poszczególne rządy. Wciąż jednak nie rozwiązana pozostaje kwestia kontroli zgromadzonego na ten cel kapitału.

Przedstawiciele Episkopatu Polski zapewniają, iż będą zdolni sprawować pieczę nad funduszami przekazanymi przez zachodnich ofiarodawców. Władze PRL mają jednak podobno zastrzeżenia dotyczące przeprowadzania kanałami kościelnymi środków produkcji dla rolnictwa. Aby ograniczyć rolę duchowieństwa w wdrażaniu w życie programu pomocy, nadal odkładają decyzje w sprawie fundacji.

Episkopat podkreśla, że wśród potencjalnych zachodnich ofiarodawców znajdują się także tacy, którzy są gotowi przeznaczyć fundusze dla polskich rolników, pod warunkiem, że jednym ich dysponentem będzie Kościół i organizacje społeczne, które powołają polscy biskupi. Przypomina też, że jednym z głównych ofiarodawców ma być Kościół katolicki w Niemczech Zachodnich. Zgromadzone na rzecz Fundacji środki służą mają zwłaszcza na zakup maszyn, narzędzi, nasion oraz pasz, które za pośrednictwem duchowieństwa polskiego kierowane będą bezpośrednio do gospodarstw rolnych. Ustalono też, że można je przekazywać zakładom rzemieślniczym i przemysłowi przetwórczemu na rzecz rolnictwa. Propozycja przeznaczenia części środków na odbudowę przemysłu maszynowego jest nowa, lecz coraz częściej przewija się w rozmowach na temat Fundacji. Można sądzić — pisze Swieykowski — że pertraktujący z władzami przedstawiciele Episkopatu zgoda się w tym przedmiocie na ustępstwa.

W czasie jednego ze spotkań ministrów spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w Brukseli reprezentant Irlandii oświadczył, iż na drodze do sfinalizowania programu pomocy stoją dwie przeszkody. Pierwsza — to trudności z ustaleniem listy gospodarstw, które najpilniej wymagają wsparcia. Druga wiąże się zaś z ostrą przypuszczalnie reakcją Moskwy.

Minister spraw zagranicznych RFN Hans Dietrich Genscher uspokoił jednak swego irlandzkiego kolegę, mówiąc, że fundacja jest nadal przedmiotem rokowań między Kościołem a komunistycznymi władzami. Dodał on jednocześnie, że ostateczna decyzja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w sprawie pomocy dla polskiego rolnictwa poprzeci jeszcze zapewne wiele konsultacji, rozmów i ustaleń.

Do tej pory przygotowano kilka wstępnych projektów. Wynika z nich, że w początkowej fazie wkład EWG zamknąłby się kwotą ok. 3,5 mln dolarów.

Rozmowy brukselskie wykazały — pisze Swieykowski — że nadal utrzymuje się zainteresowanie świata zachodniego sprawą fundacji dla rolników indywidualnych. Aby jednak doszło do konkretnej pomocy, niezbędne jest zakończenie rozmów Kościoła z rządem gen. Jaruzelskiego a nade wszystko określone decyzje dotyczące zasad przekazywania funduszy. Negocjacje w tej sprawie trwają już ponad rok i w dalszym ciągu się przedłużają, a władze usiłują wytargować jak największe dla siebie.

Na załatwienie sprawy czekają nie tylko rolnicy polscy, lecz także politycy i kółka finansowe na Zachodzie. ("Solidarność Rolników" — USA)

IMPONUJĄCY WYSILEK GÓRNIKÓW

W roku 1984 górniczy polscy wydobyli 191,5 mln ton węgla kamiennego, o 0,5 mln ton więcej niż w roku 1983 i o 5 milionów ton ponad założenia ubiegłorocznego Centralnego Planu Rocznego. Średnio dziennie wydobyte w dni tzw. czarne wyniosło 631,5 tys. ton, zaś w soboty 600 tys. ton. Są to efekty imponujące, bo osiągnięte na granicy realnej wydolności polskiego przemysłu węglowego. Dzięki niezwykłemu wysiłkowi górników Polska mogła pobić swój rekord w eksporcie węgla, którego sprzedano za granicę 43 mln ton w ogóle, z tego 26 mln ton odbiorcom w krajach strefy dolarowej.

DAR JANA PAWŁA II DLA KRAKOWSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

Za pośrednictwem Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, Krakowska Akademia Medyczna im. Mikołaja Kopernika otrzymała w darze od papieża Jana Pawła II nowoczesną aparaturę medyczną. W drugiej katedrze chirurgii AM przekazano respirator firmy "Dräger" — tj. aparat do sztucznego oddychania. Umożliwia on oddychanie np. gdy chory ma zmiężdżoną klatkę piersiową lub znacznie osłabione mięśnie oddechowe. Aparat funkcjonuje wraz z komputerową przystawką, pozwalającą na bieżąco śledzić wszystkie parametry fizjologiczne oddychania.

Druga katedra chirurgii otrzymała także operacyjny gastrofibroskop — aparat umożliwiający zagłębienie do wnętrza żołądka przy pomocy kamery telewizyjnej. Urządzenie to ma dwa kanały i komplet narzędzi co pozwala niekiedy dokonywać zabiegów na żołądku bez konieczności otwierania jamy brzusznej.

Obydwa urządzenia już pracują.

OPOWIEŚĆ O KASPROWICZU

Niezwykłe życie Jana Kasprowicza, zwanego "Rektorem w siemiedzie", "Bacą z Kujaw", "Poetą wszechświata" jest tematem widowiska biograficzno-poetyckiego Barbary Wachowicz zatytułowanego "Czas nasturcji", którego prapremierę zaprezentował Teatr Ludowy w Krakowie.

Widowisko oglądają na scenie wszystkie postacie z biografii autora "Księgi ubogich" — jego matkę chłopkę z Kujaw, która wywroszyła synowi wawrzyn sławy, Stanisława Przybyszewskiego — krajana i przyjaciela, a potem sprawcę największego dramatu pisarza, a przede wszystkim ukochaną Marusję Kasprowicową, która stworzyła mgzłowi bezpieczną przystań na Harendzie, w domu promieniującym poezją do dziś. Obejrzeć można także Kasprowicza w otoczeniu kolorowego świata podhalańskiego, któremu poświęcił swe ostatnie cykle wierszy.

Rolę główną kreuje Wacław Ulewicz, który widowiskowo współreżyseruje z Bogdanem Głuszczykiem.

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JOÍAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAISRua Presidente Faria, 282 —
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975
CURITIBA — PARANAOKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

JOZEF DZIERKOWSKI

Arcydział organisty

POWIEŚĆ

11)

— Nie tatko! ja wolę iść, bo się lepiej mogę przypatrzeć, jak tu wszędzie pięknie i zielono.
 — Bóg łaskaw, dał nam wczesną wiosnę.
 — Tatko!... ja myślę, że ta trawka, te kwiatki i te drzewa, to jak litery w twojej książce.
 Organista popatrzył na chłopca zdumiony.
 — Tatko!... ja bym chciał umieć czytać!

Organista takie gadanie małego chłopca nie lazło jakoś do głowy, więc tylko pomrukiwał pod nosem, i rad już był temu, że się zbliżali do pasieki Jackowej. Chata była cała drewniana, ale tak czysta i porządna, że wyglądała jak prawdziwe piściodelko. Było to arcydzieło wędrujących kacapów, które pan Jacek wystawił w miejscu dawnej chaty, walczącej się już ze starości. Pana Brzozy nie było w domu. Stara Magda, daleka krewna pana Brzozy i jego gospodyni, rzekła do organisty:

— A gdzieżby był, jeżeli nie w pasiece, którą dopiero przed kilku dniami ustawił!

Poszli więc goście do pasieki. Pan Jacek siedział na samym środku pasieki na darniowej ławce, którą własnymi rękami sporządził, pod wielką i rozłożystą brzozą. Siwym okiem wodził po ulach i uśmiechał się do pszczoł, uwijających się skwapliwie po całej pasiece. Jednym uchem słuchał wesołego ich brzęku, a drugim uchem przysłuchiwał się wnuczkowi, który siedząc przy dziadku, czytał z wielkiej księgi, na kolanach rozwartej, jak na wiek swój wcale płynnie. Marianek był od Kazia starszy o jakie dwa lata; mógł mieć rok siódmy. To była pana Jacka księga ulubiona. I właśnie czytał o cudownym żywocie św. Jacka, jednego z naszych patronów. Dziadek i wnuk tak byli zajęci, że nie spostrzegli odrazu wchodzących.

— Niech będzie pochwalony! odezwał się organista.

Pan Jacek podniósł oczy, powstał i jął witać serdecznie.

— Jak się macie, poczciwy Stachu?...
 — Ot zwyczajnie!... Bóg łaskaw!... odrzekł organista i zwracając się w bok za chłopcem dodał:
 — Kaziu!... przywitajże się i pocałuj w rękę pana Brzozę!

Ale próżne było jego gadanie. Kazio go nie słyszał, bo stał jak osłupiały koło Marianka i okiem szeroko rozwartym patrzył się to w niego, to na książkę, z której czytał. Po chwili porwał chłopca mało co większego od niego za rękę i pocalował wreszcie z naiwnym zadziwieniem.

— Ty już umiesz czytać? jakiś ty szczęśliwy!
 Stary Brzoza wpatrywał się uważnie w chłopca, poczem rzekł do organisty:

(c. d. n.)

W. BRYTANIA:

BRYTYJSKI OSRODEK DLA POLSKICH DZIECI

W Londynie przebywał biskup Jerzy Dąbrowski, naczelny sekretarz Konferencji Biskupów Polskich, który wziął udział w inauguracji nowej brytyjskiej organizacji charytatywnej "Polish Children in Need". Pierwszą inicjatywą nowej organizacji jest budowa brytyjskiego ośrodka dla dzieci

upośledzonych we Wrześni koło Poznania. Ma być on zarządzany przez polskie władze kościelne. Ośrodek będzie prowadził działalność wychowawczą, przygotowując do pracy zawodowej i udzielając opieki lekarskiej.

Wybór Wrześni podyktowany został jej miejscem w historii Polski. W latach 1930 miały tam miejsce strajki robotników, którzy protestowali przeciw germanizacji. Brytyjski ośrodek dla dzieci upośledzonych we Wrześni ma być pierwszym tego rodzaju w Polsce.

Patronami organizacji charytatywnej "Polish Children in Need" są m. in.: J. E. J. kardynał Glemp — Prym Polski, kard. F. Macharski, kard. Basil Hume, W. C. O'Connell, Lady Mary Fitzalan-Howard, Lady Sarah Planchet, Howard, N. Soames, J. Ministerem jest Mrs Cooper. Dotacje na budowę ośrodka we Wrześni ma przesyłać na adres: British Centre, Poland; Bank Bank plc; 81, Fleet Street London EC4.

POLONIA ZAGRANICZNA

FRANCJA:

25-LECIE FRANCUSKO-POLSKIEGO STOWARZYSZENIA KULTURALNEGO "WARSZAWA"

Francusko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne "Warszawa" wraz z zespołem pieśni i tańca "Warszawa", kierowane przez Andrzeja Parczyńskiego, obchodziło pod koniec ubiegłego roku 25-lecie działalności. Inaugurując uroczystości, przygotowano miesiąc prezentacji kultury polskiej. Można było obejrzeć trzy wystawy: "Obrazy ludowe" z Muzeum Etnograficznego w Toruniu, wystawę obrazującą działalność zespołu "Warszawa" oraz ekspozycję malarstwa i grafiki autorstwa mieszkańców Dijon polskiego pochodzenia.

W uroczystości inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz miejskich Dijon, miejscowe osobistości, przedstawiciele Polskiej Ambasady w Paryżu, a także przedstawiciele Towarzystwa "Polonia" z Warszawy.

Zespół "Warszawa" wystąpił z dwugodzinnym programem pt. "Od Baltyku do Tatr". Koncertowała też grupa dziecięca.

DZIAŁ POETYCKI

STANISŁAW BALIŃSKI

Krajobrazy Polskie

*Jakże trudno o czarach pisać naszej ziemi,
 O bursztynowych polach i czerwonych głogach,
 O puszcach ciemnoniebieskich i gwiazdach nad nimi,
 O drzewach, jarzabinach, o krzyżach i drogach...*

*Kiedy każdy wiersz, w którym chce ręką marzenia
 Malować mapę nieba i ziemi krajobraz,
 Zrywa rytm, płacze rymy i barwę odmienia,
 I nad jednym obrazem drugi tworzy obraz.*

*Te lilione mokradła i las romantyczny
 Są nagle polem bitwy w sercu Europy,
 Ten pagórek malarski — to punkt strategiczny,
 A wykarmlone pola — to przyszłe okopy.*

*Ten dworek podwarszawski w porannym obloku,
 Wyjęty z pierwszych wierszy lirycznych — pamiętasz? —
 Wybuch chmura ognia i spada mgłą prochu,
 I zamienia się w oczach w bezimienny cementarz.*

*Ten strumień, co rozwija się srebrnie w oddali,
 Jak srebrne pióro, które Goethe kiedyś w darze
 Mickiewiczowi podał w mintonym Weimarze,
 Jest już linią obronną: tam będziemy konali.*

*Tak nad jednym obrazem drugi obraz uschodzi,
 Nad jednym sielankowym, drugi — niszczycielski,
 W którym słońce nie słońcem, ale krwią zachodzi,
 I wiatr jest nie ożywczy, ale trucicielski.*

*Między obrazem życia a obrazem śmierci
 Błądzi nasze spojrzenie, zaplątane w czary,
 Jak między śmiercią, z którą walczymy do śmierci,
 A życiem, które właśnie z życia chce ojary.*

(Autor zmarł w Londynie 11-XI-1984 r. licząc 85 lat — przypisek Redakcji).

WŁOCHY:

"DUSZPASTERZ POLSKI ZAGRANIĄ"

Numer pierwszy 1985 r. wydawanego w Rzym kwartalnika pt. "Duszpasterz Polski zagranicą" zawierał gaty zestaw artykułów. Wiązano jeszcze do obchodów w ubiegłym roku 400 rocznicy śmierci J. Kochanańskiego oraz spotkania J. Pawła II z Polonią Kanady w Toronto. W części zjawającej zamieszczono emigracyjnych zagadnienie m. artykuł ks. R. Dzwonkowskiego SAC pt. "Polskie pasterstwo nadzwyczajne w Francji 1923 - 1939". Krótko odnotowuje dwa jubileusz kapłański: 50-lecie kapłaństwa O. Piusa B. Lewandowskiego, OFM ze Szkoły 25-lecie kapłaństwa ks. nedykta Grzymkowskiego rektora Polskiej Misji i lkiej w Brazylii.

NORWEGIA:

NOWY NUMER "ECHO POLONII"

Ukazało się kolejne wydanie periodyku Polskiego Towarzystwa Kulturalnego "Echa Polonii" w Norwegii. W numerze 4/84 "Echa Polonii" obok informuje się o przebiegu Polonijnym Igrzysk Sportowych w Warszawie, nastąpienie do 40 rocznicy Powstania Warszawskiego, a także o tym, że się wiadomości z życia polonii norweskiej.

M. in. opisuje się o Zespole Pieśni i Tańca Trzany k. Rzeszowa w projekcje filmowe z okazji 40-lecia Powstania Warszawskiego, a także uroczyste palenie zniczyw na cmentarzu Vestre Gravlund w Warszawie. W tym czasie II wojny światowej. W okresie przedświątecznym odbyło się równoległe spotkanie członków i sympatyków Polskiego Towarzystwa Kulturalnego "Polonia".

Boutin

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
 Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
 Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
 80.000 — CURITIBA — PARANÁ

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.
 LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
 Artigos Escolares
 Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
 Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
 Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANÁ

TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

PO POWROĆCIE Z POLSKI

14)

Przy objęciu urzędu, jeden z członków tej samej partii podkreślił w przemowie, że nowy deputowany jest pochodzenia polskiego, a zarazem pierwszym "profesorem normalistą" który zasiadł na ławie parlamentarnej w Paranie.

Znając kwalifikacje intelektualne i zawodowe nowego parlamentarzysty, partia PR wybrała go do Komisji Oświatowej, w której pracował przez cały mandat. Deputowany Falarz, podobnie jak Saporski, nie zajmował się sprawami czysto politycznymi, nie wygłaszał efektownych przemówień, choć go na to stać było, bo był zawsze nieoprawiany gaduła. Te rolę spełniali w owym czasie liderzy parlamentarni z partii rządowej i opozycyjnej, oni nadawali ton sesjom Kongresu Paraskiego.

Profesor Falarz pracował spokojnie w swojej Komisji, w zgranej grupie parlamentarzystów. Wygłaszał swoje orzeczenia w sprawach dotyczących szkolnictwa, zgłaszał zawsze były, zatwierdzone, zabiegał o otwarcie szkół w miasteczkach i koloniach, o nominacje nowych profesorów i nauczycieli, o zwiększenie plac nauczycielskich, o doskonałość szkolnictwa w Paranie, o zorganizowanie nauczycieli w związku zawodowe, itd. Jednym słowem, społeczeństwo paraskie, a szczególnie polskie bardzo dużo zawdzięcza Falarzowi. Trochę się wytrwale o wychowanie młodego pokolenia polono-brazylijskich, których rodzice nie wszyscy mieli okazję i możliwość do uczęszczania do szkoły w odpowiednim czasie. Z powodów wszystkim nam znanych.

Nasz godnie piastujący stanowisko deputowany troszczył się również o budowę nowych dróg łączących kolonie polskie z Kurytybą i o poprawę istniejących, przyczyniając się w ten sposób do lepszego zaopatrzenia w produkty rolne mieszczan.

Profesor Falarz brał czynny udział w polityce paraskiej do roku 1960. Współpracował stale z kandydatami na deputowanych polskiego pochodzenia, udzielając im cennych wskazówek i popierając swoim prestiżem i szerokimi znajomościami.

Oprócz szkolnictwa i pracy społecznej w Towarzystwach Nicefor Modest Falarz uwielbiał sport amatorski. W czasie złotej ery przedwojennej był on jednym z najzacieśnionych kibiców drużyny Junaka, ze swymi 80-filami rozproszonym po trzech południowych stanach. Dopingując często do ochrypnięcia, nawet kiedy mował dekretu nacjonalizacji, Junaka przechrzczono na Juventusa. Chociaż go to zranilo jak każdego dobrego polonusa, nie wykazywał ostentacyjnie urazy i kibicował nadal swemu klubowi, którego był pierwszym Prezesem po nacjonalizacji.

Prof. Falarz był kochany w Kolegium Sienkiewicza i podobnie w szkołach brazylijskich. Dowodem tego była uroczystość stulecia założenia Szkoły Normalnej, w roku 1977, kiedy to w uznaniu zasług profesora, dyrektora Chloris Casagrande Justen, poprosiła go żeby odsłonił tablicę pamiątkową.

Po odsłonięciu, dziękując ze wzruszeniem za wyróżnienie, profesor przemówił wspominając o znaczeniu dla społeczeństwa założenia przed stu laty tej szkoły, która chlubnie wydała legie nauczycieli wykazujących miłość dla dzieci i młodzieży poprzez naukę i ofiarności. Dlatego należy im się wszystkim hołd wdzięczności.

Nie szkodzi — zakończył — że z biegiem czasu szkoła zmieniła nazwę; najważniejsze, to sukces tych wszystkich wychowawców co tędy przeszli z mocnym postanowieniem wychowania w należyty sposób przyszłych zastępców w tym szlachetnym ale nie łatwym do wykonania postanowieniu — powołanie do nauczycielstwa. A ta uczelnia, zapewniam, nigdy nie zawiodła w tym postannictwie.

Podobnie jak w innych szkołach polskich w Paranie, podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego, oprócz świąteczności, najpilniejsi uczniowie otrzymywali z rąk dyrektora jako nagrodę książkę do czytania, z jego podpisem a nawet dedykacją. Skromniutka nagroda a jednak zazdroszczona przez innych.

(c. d. n.)



MASZYNY KRAWIECKIE TRADING CORPORATION

W ramach nowej, rozszerzonej oferty PEKAO oferuje m. in. DOSTAWĘ DO POLSKI następujących maszyn i urządzeń krawieckich:

- * **MASZYNY DO SZYCIA TKANIN POLSKIE** na licencji SINGERA, walizkowe, wielościgowe od \$80 do \$234
- ZAGRANICZNE — REX i ELEKTROLUX** produkcji USA i Szwedzkiej, dostosowane do pracy w zakładach krawieckich od \$132 do \$273
- * **MASZYNY DO SZYCIA FUTER — REX — USA** \$1.080
- * **MASZYNY DO SZYCIA DZIANIN — REX — USA** Overloki czteroniżkowe \$440
- * **MASZYNY DZIEWIARSKIE — REX — USA**
Z prowadnicą na 3 nici \$373
- * **ŻELAZKA KRAWIECKIE — KRUPS — RFN.** Dostosowane do celów przemysłowych, z nawilżaczem o pojemności 3 litrów, dostosowane do całodziennej pracy \$260
- * **ŻELAZKA DOMOWE POLSKIE** z termostatem \$8
- ZAGRANICZNE** z termostatem, nawilżaczem i regulatorem ilości pary \$33

Wszystkie urządzenia nabywane przez PEKAO mają w Polsce zapewnioną obsługę gwarancyjną i możliwość zlecenia napraw.

Od urządzeń nabytych za pośrednictwem PEKAO odbiorcy w Polsce nie płacą żadnych cel i podatków.

Blizsze informacje PEKAO przesyła bezpłatnie na każde żądanie.

Obszerne ilustrowane katalogi PEKAO wysyła po otrzymaniu \$1, na koszty przesyłki. Od każdego zlecenia pobierane są opłaty manipulacyjne w wysokości od \$1. do \$10, w zależności od wartości zlecenia.

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują

AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO

o r a z

PEKAO TRADING CORPORATION

470 Park Ave. South, New York, N.Y. 10016
333 North Michigan Ave., Chicago, Ill. 60601

Tel.: (212) 684-5320
Tel.: (312) 782-3933

Kuchnia Polska

ZRAZIKI WOŁOWE Z CYTRYNĄ

Składniki: 1,5 kg mięsa wołowego, jedna cytryna, 1/8 funta masła, kawałek białego chleba, trochę pieprzu i ciasta do obklepienia.

Nakrajać zrazików z wołowiny, utrzeć kawałek białego chleba, usiekać cebuli, posypać lekko pieprzem i wymieszać razem. Obrąć cytrynę ze skórki, rozpuścić kawałek masła w rondlu, wstawić na średni ogień obraną cytrynę i dookola niej układać zraziki, przesypując je chlebem z cebulą i pieprzem, po-

łać dobrze masłem, potem rondelkę szczelnie obklepić ciastem, aby nic nie parowało. Wstawić na godzinę do gorącego pieca, a podawać w rondelku owiniętym serwetką, zdejmując pokrywkę przy podawaniu.

SMACZNE KANAPKI

6 kromek czyli krążków żytniego lub pszennego chleba
2 łyżki masła
1/2 łyżeczki sproszkowanej musztardy

1 filiżanka drobno zmielonej szynki
1/4 filiżanki siekanych ogórków
1 łyżeczka sikanej pietruszki.

Chleb przyrumienić z jednej strony, a drugą stronę posmarować masłem wymieszany z sproszkowaną musztardą. Na wierzchu posmarowanych krążków kładzie się masę mielonej szynki, ogórków i pietruszki, przykrywa się drugim krążkiem chleba i po spleciwu wkładaczką podaje się gościom.

Uśmiechnij się...

Partnerka do partnera podczas balu:

— Gdy z panem tańczę, to sala wydaje mi się pustynią.

— Dlaczego? — szepcze partner.

— Bo pan tańczy jak wielbłąd.

◆

— Czy to prawda pasterzu, że czarne owce zjadają mniej trawy niż białe?

— Prawda panoczku.

— A czemu tak się dzieje?

— To dlatego, że tych czarnych jest znacznie mniej niż tych białych.

Zona handlarza, który udaje się na jarmark obelczony tuzinami spodni, powiada mu na pożegnanie:

— Szczęśliwej drogi! I daj by Bóg, żebyś wrócił bez spodni.

◆

— Czy to te stworzaki, które przyszły dziś na świat, tak głośno płaczą? — pyta pielęgniarka koleżanki po fachu.

— Nie — odpowiada pielęgniarka — to ich ojciec.

ZPASTERZ POLSKI ZAGRANICZĄ

Pierwszy 1985 roku w Rzymie pt. "Duszpasterz zagranicą" zawiera artykułów o przeszłości do obchodów 400-lecia śmierci J. Kochana z spotkania z Polonią Kanadyjską. W części zagadnień zamieszczono ks. R. Dzwonki pt. "Polskie nadzwyczajne 23 - 1939". Krótkie dwa jubileuszowe: 50-lecie księdza B. Lewandzkiego z Szkoły Kapłanstwa ks. Grzymkowskiego polskiej Misji w Brazylii.

WY NUMER POLONII

W tym numerze są kolejne wywiady z Poloniją Kulturalnego w Norwegii. W numerze "Polonia" obchodzi się o przebiegach Igrzysk Sportowych w Warszawie, nowożytnicy Powstańców Warszawskich. Opisuje się w Piętno i Tętno Rzeszowa w filmowe z Powstania Warszawskiego, także w domoskocim z życia wesołej. W opisie się w Piętno i Tętno Rzeszowa w filmowe z Powstania Warszawskiego, także w domoskocim z życia wesołej. W opisie się w Piętno i Tętno Rzeszowa w filmowe z Powstania Warszawskiego, także w domoskocim z życia wesołej.

CAMPANHA DA FRATERNIDADE

CARTAZ DA CF

O objetivo do cartaz da CF-85, da autoria de Reis Ribeiro Neri, é o de chamar a atenção para a partilha fraterna. "Pão para quem tem fome" surgirá da vivência concreta da solidariedade entre os irmãos em vista de uma nova ordem social.

Há elementos fortes no desenho do cartaz que enfatizam o drama e o sofrimento das populações empobrecidas. A cerca de arame farpado recorda a triste realidade das injustiças no uso da terra, que impedem a tantos brasileiros de obter o sustento da família pelo trabalho. A mãe com os filhos nos braços, à beira da morte, suplica ajuda e representa o olhar e a voz sofrida das famílias que clamam por pão e justiça.

A generosidade do pobre que partilha o que tem, está simbolizada no peixe oferecido e no menino que reparte o último pedaço de pão. Pão e peixe lembram a cena evangélica da multiplicação milagrosa de Jesus (Mt 14,13).

O grande círculo branco significa o sol que dá energia. É a presença de Cristo Ressuscitado que ilumina o caminho da humanidade. É também Cristo alimento verdadeiro que sustenta o povo na marcha. O fundo azul representa o céu, a esperança para o pobre.

60% DO MUNDO PASSA FOME

A Campanha da Fraternidade deste ano pede "Pão para quem tem fome". Dois terços da população mundial sofrem de fome. Mais de um bilhão e setecentos milhões de pessoas estão em situação máxima de fome no mundo. Porque não passa fome, quem consome mais de 2.700 calorias por dia. Estes são apenas 28% da humanidade. Há 12% que têm uma alimentação deficiente entre 2.200 e 2.700 calorias diárias. Enquanto 60% dos habitantes da terra se alimentam diariamente com menos de 2.200 calorias.

A fome não se mede pela quantidade de alimentos, mas pela sua qualidade em vitaminas e proteínas. As proteínas se encontram nos alimentos de origem animal, como carne, ovos e leite. As vitaminas estão nas frutas e alimentos frescos. Uma alimentação adequada necessita de 40 gramas diárias de proteínas. Há países, onde o consumo de carne ultrapassa os 70 gramas diários, ao passo que em outros, não chega a 5 gramas por dia. Daí se pode ver o estado de fome em que vive o mundo de hoje. Mais de 120 mil pessoas morrem diariamente por causa da fome.

O escândalo é que são armazenadas e até destruídas toneladas de alimentos, para impedir que o preço caia e para aumentar o lucro de uma minoria. Como cristãos, temos dever de dar "Pão para quem tem fome".

Encontro dos jovens Vicentinos

Alegria, solidariedade, compenetração, jovialidade... essas foram algumas das sensações do 8.º Encontro Estadual de Jovens Vicentinos ocorrido entre os dias 16 a 18 de fevereiro último em Paranavai. Em torno de 100 participantes, vindos de 26 cidades do Paraná, ouviram atentamente as lições sobre Bíblia proferidas pelo Pe. Lourenço Biernaski, assistente espiritual da Sociedade São Vicente de Paulo — SSVV. Já na abertura, D. Benjamim de Souza Gomes, bispo de Paranavai, impressionou os Jovens Vicentinos ao falar que ele é Vicentino há 55 anos.

A Sociedade São Vicente de Paulo é uma organização católica internacional de leigos, fundada em Paris, França, no ano de 1833, por Antônio Frederico Ozanan e seus companheiros (estudantes da Universidade de Sorbona). Colocada sob o patrocínio de São Vicente de Paulo, inspira-se no pensamento e na obra desse santo, esforçando-se, sob o influxo da Justiça e da Caridade, por aliviar os sofrimentos do próximo, mediante o trabalho coordenado de seus associados.

IGREJA JOVEM

Esse Encontro Estadual de Jovens Vicentinos é anual. As vagas são limitadas porque há milhares de Vicentinos, tanto jovens como adultos. No Encontro de Paranavai, os Jovens Vicentinos redescobriram a atualidade da sua associação, embora ela já tenha 152 anos. A SSVV agrega grupos de 8 a 15 pessoas que passam a se reunir semanalmente para melhor viverem a fé e testemunhá-la pelo serviço aos pobres. Por isso, o estilo de vida do Vicentino se assemelha ao das (recentes) Comunidades Eclesiais de Base. No Brasil, ultimamente até a Pastoral da Juventude vem

testando o método de "grupinhos pequenos", experiência que os Vicentinos vêm desenvolvendo há um século e meio.

É inegável o grande bem que os membros da SSVV prestam à Igreja e às pessoas e famílias carentes. Eles mantêm centenas de creches, asilos, hospitais e outras obras destinadas à evangelização e promoção dos pobres. Mais que isso, a grande experiência que o Vicentino tem oportunidade de sentir é o "ir à casa do pobre", tão cara para São Vicente de Paulo. Num encontro estadual como esse de Paranavai, dá para perceber a grande força e aspiração que os jovens têm para transformar o mundo.

PRÓXIMO ENCONTRO

Para ter uma base espiritual, em Paranavai os Vicentinos ouviram várias palestras sobre Bíblia e vivência da fé. Em dados momentos, a mensagem era interiorizada através dos Estudos em grupos. O ponto alto do aproveitamento das mensagens foi demonstrado em oito teatrinhos bíblicos preparados pelos jovens em menos de uma hora. Houve ainda projeção de filmilhões sobre o Milagre Eucarístico de Lanciano, Maria de Nazaré e Terra Santa. Foi noticiado que a Revista Entre Amigos todo mês divulgará notícias da SSVV.

O próximo Encontro Estadual ficou marcado para a cidade de Guarapuava, a ser iniciado na manhã do Domingo de carnaval de 1986. Por hora, resta dar parabéns e formular agradecimentos ao Conselho Metropolitano do Paraná presidido pelo Dr. João Batista Gnoato, aos Jovens Vicentinos coordenados pela Dra. Margarida Bacil e ao confrade Geraldo Longo, anfitrião do Encontro e presidente do Conselho Central de Paranavai.

Dom Paulo E. Arns recebe nomeação

O Papa João Paulo II nomeou o cardeal-arcebispo de São Paulo, dom Paulo Evaristo Arns para o conselho da Sagrada Congregação para os Sacramentos, por um período de 5 anos. Embora assinado no dia 5 de dezembro, em Roma, o decreto de nomeação só foi revelado pela Cúria Metropolitana de São Paulo, em meados de janeiro.

Ao comentar a nomeação do cardeal de São Paulo, o presidente da Conferência Nacional dos Bispos do Brasil dom Ivo Lorscheiter disse que o fato é de muita importância para o bispo de São Paulo pois mostra que "ele não é malvisto em Roma como se anda dizendo por aí". Comentando ainda sobre a nomeação, dom Ivo acrescentou que a indicação é natural já que todos os cardeais fazem parte de diversas congregações que se reúnem periodicamente em Roma. Acrescentou que "dom Paulo já fazia parte da Congregação para o Culto

Divino, algo parecido com a Congregação para os Sacramentos".

A Congregação para os Sacramentos foi instituída pela constituição apostólica "Constans Nobis", de 11 de julho de 1975 e dedica-se sobretudo à preservação da disciplina ligada aos sete sacramentos e tem, entre suas faculdades, a de dispensar o jejum eucarístico e a de examinar os casos de anulação de matrimônios não consumados.

Participam da Congregação, entre outros, os cardeais Raul Francisco Primatesta, arcebispo de Córdoba, Argentina; Maurice Otunga, arcebispo de Nairóbi, Quênia; José López Salazar, arcebispo de Guadalajara, México; Jaime Sin, arcebispo de Manila, Filipinas; Joseph Ratzinger, prefeito da Congregação para a Doutrina da Fé; Alfonso López Trujillo, de Medellín, Colômbia e Jean-Marie Lustige, arcebispo de Paris. (CIC).

Jovem: O grande credor dos MCS

Estamos diante de dois temas de extrema importância social: a juventude, que tem neste ano prioridade nas esferas de reflexão e ação da ONU, e os MCS que lidam muito de perto com a pessoa humana. Não podemos negar a riqueza do MCS no mundo hodierno; e esplendoroso o seu momento, progresso e tecnologia dos MCS na terra. Porém, nem tudo está correto e, neste ano, os MCS merecem ser analisados à luz da juventude.

Podemos constatar um grande desvio da Meios de Comunicação Social no trato com os jovens. Infelizmente a tônica é de desinformação e não de informação pela educação integral. Estes meios se interessam pela educação dos jovens é o grande credor dos MCS porque, além de ser seu grande público, é por eles o maior prestado dentro da sociedade. Estes procuram àqueles uma visão distorcida da realidade, de visão anacrônica, no mais das vezes, ao mundo. Suas técnicas, no mais das vezes, são de auxiliar no fantástico mundo da Comunicação, jogam as pessoas na incomunicação. A rotam o jovem com uma avalanche de idéias irracionais.

As técnicas ajudam a prendê-los diante um aparelho e tiram-lhe a chance de se comunicar. Ditam-lhe padrões de comportamento, guagem, maneiras consumísticas... vão lhe mostrando cada vez mais o que se vêem do mundo por multinacionais que propagandeiam seus produtos e distanciam o jovem de um sadio relacionamento social, comunicacional; que encaram quem fazer dele presa do consumismo.

Apelam para a energia da juventude para que der seu peixe. Não são capazes de ver o mundo é fadado ao fracasso quando tentam responsabilizar o jovem de seu destino social e sua responsabilidade com o crescimento e desenvolvimento do mundo.

Com tudo isso, os MCS estão cometendo grande assassinato; estão matando toda uma geração que começa a florir. Estão com sua pseudo-comunicação tirando do jovem um dos direitos e valores mais importantes (Comunicação). Até quando mais jovens e a Comunicação serão traídos pelos meios que se dizem de Comunicação?

Frei Otaviano M. Cunha, O.F.M.

Martírio do Padre unirá a Polónia

Em um sermão feito na Catedral de Varstosunko o Primaz da Polónia cardeal Josef Glomp, mapi do K festou a esperança de que o martírio sofrido ak zwan padre Jerzy Popieluszko reanime a união do ple obzane e desperte a sociedade para os verdadeiros pzechneg mas que ameaçam o País.

Segundo o primaz a tragédia do padre szekwiaw sinado em outubro por três funcionários do m. Naip tório do interior é também a tragédia do post i kry ao comentar o processo que se encaminha szciadz dade de Torun contra os assassinos deixon aruzelsk a pergunta: "Deve-se sempre governar atrawik niem terror? As autoridades são obrigadas a szkoni niarem-se do povo?" (CIC).

CARTA

Curitiba, 23 de janeiro de 1986

Prezados senhores — Jornal LUD.

Tenho a imensa satisfação de vir à presença de Vossa Senhoria, para agradecer o trabalho conjunto do ano de 1984 e fazer votos que no ano de 1985 possamos desenvolver com maior brilho o trabalho levado a cabo com a Comunidade de Vossa Senhoria e especialmente com o Bosque João Paulo II de Curitiba naquela unidade.

De fato, faz parte da política de cultura do Prefeito Maurício Fruet o desenvolvimento conjunto dos trabalhos com a comunidade, sendo deve competir cada vez mais à própria comunidade a preservação de seu patrimônio cultural.

Desta forma, tem este intuito de aumentar sua participação no trabalho desenvolvido. No mesmo tempo em que presto homenagem à Comunidade Católica Polonesa em Curitiba e à Presidência da senhora Danuta de Abreu, cuja dedicação e trabalho de coordenação do Bosque do Papa João Paulo II de Curitiba naquela unidade.

A harmonia no trabalho entre a Comunidade Cultural de Curitiba e a Comunidade Católica Polonesa deve servir de exemplo para os órgãos públicos e para as comunidades organizadas, no sentido de que é esta a forma ideal de trabalho.

Ao mesmo tempo em que agradeço a vossa participação e auguro a continuidade do trabalho de vocês, apresento minhas mais respeitadas saudações.

Carlos Frederico Marés de Souza, Diretor Presidente Fundação Cultural de Curitiba.